

głos polic

dodatek Głosu Szczecińskiego

Egzemplarz bezpłatny



Partnerzy wydania



Powstaje hospicjum

Trwa budowa domu dla ciężko chorych w Tanowie. Placówka ma działać od 2018 roku

CZYTAJ STR. 4



Wstrząsająca zbrodnia. Zabili chłopaka po kłótni o ubranie. Nie mieli żadnych skrępułów

CZYTAJ STR. 13

Odbijali zakładników ze szkoły



Więcej o ćwiczeniach STR. 6

► Niecodzienny widok zaskoczył tych, którzy byli w „Białej”. Nieczęsto zdarza się, żeby policyjni antyterroryści gościli w szkole, zwłaszcza w pełnym rynsztunku. Powód jest prosty. To ćwiczenia służb na wypadek ataku. Policyjni pozorant wszedł wejściem głównym do budynku. Był uzbrojony w maczetę. Krzyczał, że jest wyzwolicielem. Akcja zakończyła się szturmem i uwolnieniem zakładników. „Głos” był przy tym

Pizzeria IZBA
... do syta!

Tanowo, ul. Szczecińska 16
www.pizzeria-izba.pl

Organizujemy
wszelkie przyjęcia okolicznościowe,
bale, imprezy firmowe, catering.

NOWA PIZZERIA POD POLICAMI

Wkrótce z bezpłatny dowóz do Polic **ZAPRASZAMY!**

TYLKO U NAS HIT

PIZZA BEZGLUTENOWA



Od redaktora

Marek
Jaszczyński

Listopad to czas wspomnień

Są w życiu dni słoneczne, radosne i szczęśliwe, a także te pełne zadumy i smutku. Do tych drugich na pewno należy zaliczyć pierwsze dni listopada, kiedy to przychodzimy na cmentarze, zapalamy znicze, składamy kwiaty, wspominamy, tęsknimy. Zmarli żyją w naszych sercach, we wspomnieniach. Za ich ziemski trud, starania, możemy ofiarować im tylko jedno – wdzięczność i pamięć, dlatego tak ważne jest kultywowanie zwyczajów związanych z Dniem Wszystkich Świętych i Zaduszkami, uczenie i przekazywanie tej tradycji najmłodszemu pokoleniu.

W tym numerze drodzy Państwo znajdziecie informacje o tym, co się dzieje z budową hospicjum, wreszcie dowiecie się o replce zapożonego bombowca. Zapraszamy do lektury! ●

Kalendarium

28 października, piątek

● Inieniny obchodzą:

Anastazja, Cyryl, Cyryla, Domobor, Fero, Fidelis, Honorat, Juda Tadeusz, Ksymena, Sabina, Szymon, Tadeusz, Wielimir, Wincenty i Wszeciech.

● Zkharthorii

1492 – Krzysztof Kolumb odkrył Kubę

1918 – powstała Polska Komisja Likwidacyjna mająca na celu zniesienie rządów austriackich w Małopolsce

1940 – u wybrzeży Irlandii zatonił niemiecki okręt torpedowy brytyjski liniowiec pasażerski RMS Empress of Britain.

1950 – przeprowadzono wymianę pieniędzy przy różnym przeliczniku dla cen i oszczędności. Wprowadzono zakaz posiadania złota, platyny i dewiz.

1962 – kryzys kubański: Nikita Chruszczow ogłosił zamiar wycofania rakiet z Kuby.

2009 – zawarto kontrakt o wartości 4,1 mld zł na budowę drugiej linii warszawskiego metra.



Jest 20-tysięczny mieszkaniec

18 października w gminie Dobra zameldowany został nowo narodzony Maciej Franciszek z Bezzecza.

Maciuś to 20-tysięczny mieszkaniec Gminy Dobra. Gratulacje wraz z przygotowaną niespodzianką zostały przekazane rodzicom. 15-tysięczny mieszkaniec gminy zameldował się sześć lat temu w Mierzynie.



Prowadził auto, a miał 1,5 promila

W Dołujach na ul. Daniela do kontroli policjanci zatrzymali kierowcę suzuki.

Szybko okazało się, że mężczyzna jest nietrzeźwy. Kierowcą okazał się 54-letni obcokrajowiec. Mężczyzna decyzją sądu otrzymał grzywnę w wys.

2 tys. zł i zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat.

38

letni policzanin przyjechał do komendy Policji w Policach, by złożyć zawiadomienie o kradzieży telefonu. Nim jednak został przesłuchany rozmyślił się i wyszedł z budynku. Po kilkunastu minutach zadzwonił do komendy i zgłosił o kradzieży swojego samochodu. Oficer dyżurny polecił mu przyjechać jak najszybciej do jednostki. 38-letniak auto, którym przyjechał składać zeznania, zaparkował pod komendą Policji. Zgłoszenia jednak nie złożył. Oficer dyżurny zorientował się bowiem, że skoda o kradzieży której zgłasza mężczyzna, to właśnie ta zaparkowana przed komendą.

Dzień pieczenia ziemniaka



► Sama Rama i OSiR Police zaprosili wszystkich na wędrowną pieśń „Szlakiem dzungli” w okolicach Trzebieży. Kiedy uczestnicy pokonywali leśne duktę i bagienka w popiele piekły się kartofelki. Po powrocie do bazy pieczono kiełbaski, oceniano maskotki z ziemniaka i warzyw oraz ciągnięto długą linę. Strudzonych wędrowców do Polic odwiózł autobus.

Tym żył internet. Nie zawsze zgadzamy się z opiniami internautów, ale publikujemy

Kolbaskowo: na tej ścieżce możecie zginąć

1 Na kogo lub na co będą myśleli polować? Wypadałoby ostrzec... Prawdopodobnie jedynym obiektem do strzelania będą obrońcy zwierząt, tradycyjnie protestujący przeciw polowaniom. O ile będzie im się chciało wylazić z ciepłych wyreków i marznąć na polu. Ale na nich szkoda amunicji. Stara metoda zastosowania mieszaniny gruboziarnistej soli i świrskiej szczeciny i umieszczenie tego w miejscu, gdzie plecy kończą swą szlachetną nazwę zwykle skutecznie i trwale leczyło z wielu schorzeń i bają o sprawiedliwości i prawach.

ZDZIWIWY

2 A może zapolujmy zbiorowo na bandę frustratów rządzących krwią, pozbawionych empatii. Ostrzeżenie zasadne, bo ci strzelacze walać do wszystkich

go co się rusza, szkoda, że nie do siebie na wzajem.

MIŁOŚNIK ŻYWEJ NATURY

3 Pan Miłośnik Żywej Natury po samym zdaniu że myśliwi strzelają do wszystkich co się rusza świadczy o tym że nie ma pan pojęcia o myślistwie. Skoro nie ma Pan o czymś pojęcia po co się wypowiada? Dla Pana wiadomości dzik w Polsce nie ma naturalnego wroga, który redukujeł by jego liczbę, a taki dzik jest niezbędny dla ludzi i dzieci które uczęszczają tym szlakiem. Oczywiście nie ma Pan pojęcia, że jest coś takiego jak okresy ochronne, dokładnie określona ilość odstrzałów oraz wyznaczone gatunki do ostrzału. Nie wspominając o kodeksie myśliwych i planie polowań w kłach łowieckich. No ale niestety pełno jest w internecie ludzi, którzy mimo braku wiedzy i tak się wypowiadają. Żalotne

GOŚĆ

4 Tak się składa, że doskonale znam miejsce, które ma być zamknięte. Nie jest to ścieżka rowerowa, a Szlak Bieli, trasa pozornie trudna i w związku z tym omijana przez wielu rowerzystów. A z pewnością nie jest używana jako droga komunikacyjna, bo trasa asfaltem jest krótsza i łatwiejsza. Trudno tam zastać tłumy rowerzystów w lecie, a w listopadzie może się zdarzyć, że nie pojawi się nikt. Nie wiem czemu ma służyć przedstawianie tego w ten sposób.

EDEK

5 No pewnie, lepiej niech rowerzyści jeżdżą tymi samymi drogami, co auta. Po co ma być bezpieczniejsze na drogach, jak wszystkich można wyrzucić na drogę i niech się sami sobą zajmują.

GOŚCINNY

6 Bardzo dobrze niech odstrzela trochę tego dzikostwa rok temu dzik zaatakował mojego psa ledwo co uszedł z ży-

ciem, a 2 lata temu locha gołowała moją mamę. Strach pomyśleć, co by się stało, gdyby nie zdołała uciec. Może to wyda się zabawne dla kogoś, ale takie sytuacje się zdarzają i to dość często. **MIESZKANKA**

7 Myśliwi... zabijają, a potem modlą się do Św. Huberta, a szczeciniaków... spacerują z psem na smyczy, unikniemy wielu stresów, mam nadzieję, że może postrzelą się wzajemnie podczas polowania! Kto mieczem wojuje od miecza ginie, bohaterzy ze spluwą. **BOGUMIŁ**

8 Tunie chodzi tylko o rowerzystów. Ale także o zwykłych kierowców. Zachęcamy ludzi do zmiany nawyków w ruchu na świeżym powietrzu, jednocześnie nie dajemy myślimy możliwości realizacji ich pasji poprzez budowę strzelnicy itp. Dlatego muszą chodzić do lasu jak w średniowieczu. **AOS**

głos polic

ADRES REDAKCJI
71-875 Szczecin, ul. Nowy Rynek 3,
www.gs24.pl,
redakcja.gs24@polskappress.pl

REDAKTOR NACZELNY
GŁOSU DZIENNIK POMORZA
Krzysztof Nalecz, tel. 59 848-81-00,
krzysztof.nalecz@polskappress.pl

SZEF ODDZIAŁU SZCZECIN
Ynona Husaim-Sobecka
tel. 91 48 13 311
ynona.sobecka@polskappress.pl

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
I DZIENNIKARZ
Marek Jaszczyński
tel. 91 481 33 56
marek.jaszczyński@polskappress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
Szczecin
ul. Nowy Rynek 3
tel. 91 481 33 92
reidama.gs24@polskappress.pl

PRENUMERATA
półrocznie bezpłatnie: 800 20 35 35
tel. 94 347-35-37

POLSKA
PRESS
GRUPA

WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o.,
O. Koszalin 75-004 Koszalin,
ul. Mickiewicza 24, www.gk24.pl

PREZES ODDZIAŁU
Piotr Grabowski

DRUK Polska Press Sp. z o.o.,
ul. Słowiańska 3a, Koszalin

PROJEKT GRAFICZNY
Tomasz Bochenński

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykułach w szczególności przy Aktualnym Artykułach oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzyskaniu zgody z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Warto wiedzieć

Usuwał azbest, a program trwa

Na terenie gminy Police zakończono prace związane z demontażem, transportem i utylizacją materiałów zawierających azbest.

W 2016 roku usunięto 43 ton i 380 kg azbestu z 26 nieruchomości, znajdujących się w miejscowościach położonych na terenie gminy Police. Program usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Police realizowany będzie również w roku 2017. Zainteresowanych usunięciem azbestu zapraszamy do składania stosownych wniosków, które są do pobrania na stronie internetowej gminy Police lub w siedzibie Urzędu Miejskiego w Policach w Wydziale Gospodarki Odpadami. Program skierowany jest do osób fizycznych, będących właścicielami nieruchomości, jednostek samorządu terytorialnego, stowarzyszeń, fundacji, kościołów i związków wyznaniowych oraz wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych z znajdujących się na terenie gminy Police. Ponadto z programu mogą skorzystać użytkownicy ogródków działkowych.

Można spalać zielone

Do 30 listopada można spalać odpady roślinne.

Zgodnie z przyjętą przez Radę Miejską w Policach uchwałą z dnia 21 czerwca 2016 roku, a dotyczącą „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Police”, dopuszcza się spalanie odpadów roślinnych na terenie nieruchomości w okresie od 1 marca do 15 kwietnia i od 1 października do 30 listopada, z zastrzeżeniem, że proces spalania odbywa się w sposób bezpieczny i kontrolowany oraz nie jest uciążliwy dla mieszkańców innych nieruchomości.

Grzegorz Turnau zagra dla Polic

„Wieczór sowych piosenek” odbędzie się 10 listopada o godz. 19w MOK Police.

To będzie nastrojowy i wyjątkowy w swoim klimacie koncert, w którym wystąpią: Grzegorz Turnau – śpiew, fortepian i Leszek Szczerba – saksofon. W programie, poza utworami z repertuaru krakowskiego barda, piosenki m.in. Billy Joela, Marka Grechuty, Johna Lennona i Starszych Panów. Bieżące informacje o wydarzeniach kulturalnych są dostępne na: www.mokpolice.pl.

Poradnik Wielkimi krokami zbliża się Dzień Wszystkich Świętych

Ułatwienia na cmentarzu i w komunikacji miejskiej

Wydłużeniu uległy godziny otwarcia cmentarza komunalnego przy ul. Tanowskiej

Dzień ten kojarzy się dla wielu ze zniczem, z grobem bliskich osób, z cmentarzem, dla innych z wiązką kwiatów, jeszcze dla innych z modlitwą i pamięcią o tych, którzy wyprzedzili nas w drodze do wieczności. Nie mniej jednak w tym dniu udajemy się z całymi rodzinami na cmentarz i nawiedzamy groby naszych bliskich, przyjaciół, rodziców, krewnych, znajomych, stawiając kwiaty, zapalając ten „płomyk nadziei”, wierząc, że już cieszą się oni chwałą w domu Ojca Niebieskiego.

Cmentarz będzie dłużej otwarty

W związku ze zbliżającym się Dniem Wszystkich Świętych Burmistrz Polic informuje, że cmentarz komunalny przy ul. Tanowskiej w Policach czynny będzie w wydłużonym czasie:

• w dniach od 28 do 31 października – od 7:00 do 22:00

• w dniach 1 i 2 listopada – od godz. 7:00 do momentu opuszczenia terenu przez ostatnią osobę odwiedzającą.

4

DNI będzie kursować dodatkowa, bezpłatna linia autobusowa w kierunku ul. Tanowskiej



Myśląc o zniczach, kwiatkach i porządkach przed tym szczególnym dniem nie należy zapominać o własnym bezpieczeństwie

Jak co roku w okresie tym na terenie cmentarza i w pobliżu porządku publicznego straż będą wzmożone patrole Straży Miejskiej.

Dodatkowy, bezpłatny autobus

Gmina zachęca także do pozostawienia samochodu i przesiadki na autobus. Uniknie się stresu i niepotrzebnej straty czasu na poszukiwanie wolnego miejsca do zaparkowania. W dniach 29, 30, 31 października

oraz 1 listopada uruchomiona zostanie dodatkowa, bezpłatna linia komunikacji miejskiej. Trasa autobusu będzie przebiegała ulicami: Tanowską, Józefa Piłsudskiego, Kardynała Wyszyńskiego, Piaskową, Grzybową, Cisową, Asfaltową, Wojska Polskiego, Grunwaldzką. Godziny odjazdu z przystanku autobusowego przy ulicy Tanowskiej: co pół godziny, począwszy od godz. 8:00. Ostatni kurs rozpocznie się o godz.

20:00. Policja przypomina o tym, że myśląc o zniczach, kwiatkach i porządkach przed tym szczególnym dniem nie należy zapominać o własnym bezpieczeństwie.

- Wybierając się w trasę, należy pamiętać o ostrożności, a prędkość dostosować do warunków drogowych i widoczności - mówi nadkomisarz Katarzyna Legan z policji. - Dobrym rozwiązaniem jest wyposażenie szczególnie dzieci w elementy odbłaskowe. Osoby

starsze powinny pamiętać o bezpiecznych przejściach dla pieszych wokół cmentarza, ruch zarówno pojazdów i pieszych jest wówczas wzmożony więc wiele osób przebiega lub przechodzi w miejscach do tego niewyznaczonych. Wybierając się na cmentarz, nie należy zabierać ze sobą dużych kwot pieniędzy. Nie będą w tym miejscu potrzebne, a mogą paść łupem złodziei kieszonek lub tych, którzy czekają na moment nieuwagi podczas porządków przy grobach. Wszystkie osobiste przedmioty należy mieć w zasięgu wzroku i nie zostawiać na ławkach, pomnikach czy wokół grobów.

Będzie zmlana organizacji ruchu

W trosce o zapewnienie bezpieczeństwa ruchu drogowego został opracowany projekt czasowej organizacji ruchu. Główne zmiany w istniejącej organizacji będą wprowadzone na odcinku ul. Tanowskiej w Policach oraz na drodze wojewódzkiej nr 114, pomiędzy miejscowościami: Dębostrow i Niekłończycza. Zmiany będą obejmowały zmniejszenie prędkości na drodze. Na parkingu przy cmentarzu przy ul. Tanowskiej zostanie dodatkowo wprowadzony ruch jednokierunkowy.

Czasowa organizacja ruchu będzie obowiązywać od piątku, 28 października (od godzin nocnych) do godzin porannych 2 listopada.

Police Znamy wyniki konsultacji dotyczących pomnika Józefa Piłsudskiego

Mieszkańcy wypowiedzieli się o budowie

Mieszkańcy Gminy Police - bez względu na wiek - mogli wziąć udział w konsultacjach „pomnikowych”. Zdecydowana większość opowiedziała się przeciw budowie pomnika Józefa Piłsudskiego

Uczestnicy konsultacji byli pytani o to, czy chcą budowy pomnika. Kolejne pytanie dotyczyło pokrycia kosztów budowy pomnika lub popiersia. Czy budowa powinna być finansowana z budżetu Gminy



Pomysłodawcy budowy pomnika, jako przykład do naśladowania podają pomnik z Kielc odsłonięty w 2014 roku

Police, a może ze składek społecznych? Oddano 1079 głosów. Zdecydowana większość uczestników konsultacji, bo 905 osób opowiedziało się przeciw temu przedsięwzięciu. 92 osoby były za budową pomnika Marszałka na koniu, tyle samo wybrało popiersie. Większość wypowiedziała się, że powinien być sfinansowany ze składek społecznych, a nie z budżetu gminy. - Mieszkańcy widzą inne potrze-

by niż pomnik - komentuje wyniki Witold Król, przewodniczący Rady Miejskiej w Policach. - Myślę, że zdecydowały o tym koszty budowy i brak komitetu społecznego zwolenników budowy.

Jednak nie zamyka to tematu budowy pomnika ku czci marszałka Piłsudskiego. Wszystko w rękach radnych. Uchwała dotycząca tego tematu będzie procedowana na listopadowej sesji Rady Miejskiej.



Powstaje miejsce, gdzie ciężko chorzy znajdą fachową opiekę

● W Tanowie przy ul. Szczecińskiej odbyło się spotkanie na miejscu budowy hospicjum

● Mogliśmy poznać stan zaawansowania prac i ludzi, którzy są zaangażowani w budowę

Tanowo

Marek Jaszczyski

marek.jaszczyski@polskapress.pl

- Mamy poszerzony stary budynek, wszystkie prace w ziemi wykonane, jest też gotowa część garażowa. Piętro budynku musi być wyburzone, bo takie są wymogi, ciągle jeszcze jest u nas magazyn łóżek. 85 procent piwnic jest wybudowanych i wyszliśmy z gruntu - mówi Aleksandra Mazur-Woroniecka, prezes zarządu stowarzyszenia Hospicjum Królowej Apostołów.

Zbliża się decydujący moment. W przyszłym roku będą znane wyniki konkursu. Stowarzyszenie złożyło wniosek o dofinansowanie budowy hospicjum. Członkowie stowarzyszenia nie ukrywają, że bardzo liczą, na pomyślny wynik konkursu.

- Nasze stowarzyszenie walczyło o to, żeby budowa hospicjum stacjonarnego znalazła się na liście Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014 - 2020 - mówi pani prezes. - Jeżeli dostaniemy dotację to ruszymy pełną parą z pracami i pod koniec 2018 roku będziemy mogli się wprowadzić się do budynku i zacząć pracę.

Stowarzyszenie ma też gotowy plan minimum. - Jeśli nie dostaniemy dotacji - chociaż nie przyjmuję takiej ewentualności - to będziemy budować jak starczy pieniędzy. Na pewno będzie to trwało dłużej, bo wpływ z 1 procenta podatku to około 700 tysięcy złotych, a my potrzebujemy ponad 5 milionów złotych. Mamy wkład własny ponad 1 mln złotych i będziemy budować systematycznie - wyjaśnia prezes Aleksandra Mazur-Woroniecka.

To one pomagają chorym

Spotkanie na miejscu budowy było też okazją do poznania pracy osób, którzy opiekują się podopiecznymi stowarzyszenia. Hospicjum Królowej Apostołów co roku dojeżdża do ok. 80 osób.

- Chodzę do chorych na rozmowy wspierające: radzenia sobie z emocjami, ze zbliżającą się śmiercią. To są trudne tematy. Najbliżsi potrzebują takich rozmów, żeby wspierać umierających. Mam też pomysł na zorganizowanie stałej grupy wspierającej po stracie bliskich. W myślę, że będzie to do zrealizowania, gdy powstanie stacjo-



► Fundamenty są już gotowe, czas na poszerzenie budynku



► Tak dziś wygląda część garażowa przyszłego hospicjum

narne hospicjum - mówi Tamara Wacholc, psychoonkolog. Wolontariusze podkreślają jak bardzo potrzebne jest stacjonarne hospicjum.

- Potrzeba budowy hospicjum stacjonarnego wynika z przebiegu choroby. Czasami w niektórych schorzeniach przychodzi taki moment, że chory musi mieć opiekę medyczną przez całą dobę. Jesteśmy wsparciem dla rodzin, gdy ktoś ma chorego w domu to służymy pomocą. Chory w sta-

nie terminalnym potrzebuje stałej obecności osoby, która się nim opiekuje - wyjaśnia Kinga Wolny, jedna z wolontariuszek.

Kilka słów o historii

Stowarzyszenie powstało w 2003 roku, w Szczecinie. Ponieważ otrzymało od gminy Police lokal na siedzibę, miejsce spotkań wolontariuszy z rodzinami chorych, od 2005 roku działa na terenie powiatu polickiego. Jest organizacją świecką. Ma status organizacji pożytku publicznego. - Niesie-

my pomoc osobom w terminalnej fazie choroby nowotworowej - mówi pani prezes. - Wolontariusze otaczają troską chorych i ich rodziny. Do dyspozycji podopiecznych jest także lekarz, pielęgniarki, psycholog, pracownik socjalny. Do domów dostarczamy sprzęt medyczny, specjalistyczne łóżka elektryczne, koncentratory tlenu, chodziki itp. W uzasadnionych wypadkach rodzinom udzielana jest pomoc socjalna. Hospicjum organizuje spotkania rodzin osieroconych.



► Obecnie w domu jest magazyn sprzętu, który trafia do chorych



► Aleksandra Mazur-Woroniecka pokazuje plany budowy hospicjum

Zarząd Stowarzyszenia Hospicjum Królowej Apostołów w Policach zachęca lekarzy, pielęgniarki, psychologów, pracowników socjalnych i osoby różnych innych zawodów do zgłaszania się do bezinteresownej i bezpłatnej usługi hospicyjnej nad chorymi w terminalnej fazie choroby nowotworowej. Kontakt w sprawie wolontariatu pod numerami: **605 410 915 ; 605 050 915 ; 91 31 22 989**. Wolontariuszem może być każda osoba czująca potrzebę niesienia pomocy innym, która dobrowol-

nie, bez wynagrodzenia, świadomie działa na rzecz innych niebędących jego bliskimi. Praca wolontaryjna jest wspaniałą szansą na zdobycie nowych umiejętności, odkrywanie swoich talentów. Dzięki wolontariatowi można nawiązać nowe znajomości i przyjaźnie. Przeszkoleni wolontariusze nie medycyjni Hospicjum Królowej Apostołów w Policach niosą bezpośrednią pomoc choremu i jego rodzinie. ● © ©

► Więcej zdjęć i film na www.gs24.pl

Warto wiedzieć

Hiszpanie odwiedzili starostwo

Do Starostwa Powiatowego w Policach z wizytą studyjną przybyli przedstawiciele Fundacji Juan XXIII RONCALLI z Madrytu. Powiat Policki i Fundacja Juan XXIII RONCALLI są partnerami projektu pn. "Włączenie osób niepełnosprawnych w rynek pracy" realizowanego w ramach Programu Erasmus Plus. Realizatorem projektu po stronie Powiatu Polickiego jest Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Nr 1 im. Marii Grzegorzewskiej w Policach. Po krótkiej prezentacji Powiatu Polickiego i omówieniu oferty kształcenia dla osób niepełnosprawnych, wywiązała się ożywiona dyskusja, która była okazją do wymiany doświadczeń w zakresie wspierania ich zatrudnienia w Polsce i Hiszpanii. Podczas kilkudniowego pobytu w Polsce przedstawiciele ww. fundacji, chcąc poznać funkcjonowanie specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych dla osób niepełnosprawnych, odwiedzają placówki prowadzone przez Powiat Policki.

Obchodzili Dzień Edukacji Narodowej

12 października odbyły się uroczyste obchody Powiatowego Dnia Edukacji Narodowej. Wydarzenie miało miejsce w Miejskim Ośrodku Kultury w Policach. W uroczystości wzięło udział wielu zaproszonych gości, dyrektorów szkół, nauczycieli i pracowników administracji i obsługi. Pracownicy oświaty otrzymali wyróżnienia oraz nagrody Starosty Polickiego przyznawane za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej, w zakresie organizacji i kierowaniu pracą szkoły.

Weź udział w konkursie

Powiat Policki zaprasza do wzięcia udziału w konkursie „Razem Możemy Więcej. Edycja 2016” organizowanego w ramach II Powiatowej Gali Wolontariatu i Aktywności Społecznej. Konkurs ma na celu promowanie różnorodnych form zaangażowania społecznego, w tym działalność organizacji pozarządowych, wolontariatu, grup nieformalnych oraz instytucji i podmiotów rozwijających aktywność społeczną w Powiecie Polickim. Zgłoszenia konkursowe można składać do 10 listopada 2016 roku. Szczegóły na stronie www.policki.pl.

Powiat policki W szkoleniach wzięło udział 12 placówek oświatowych

Podsumowanie projektu „Na drodze wybierz życie”

Przekonywali młodzież, że warto nieść pomoc poszkodowanym w wypadkach drogowych

Od 26 września pracownicy Starostwa Powiatowego w Policach, wspólnie z funkcjonariuszami Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Policach oraz Komendy Powiatowej Policji w Policach, propagowali wśród młodzieży szkół gimnazjalnych z terenu powiatu polickiego zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz uczyli udzielania pomocy ofiarom wypadków drogowych w ramach projektu pn. „Na drodze wybierz Życie”. Współfinansowanego ze środków Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Szczecinie.

Zajęcia cieszyły się sporym zainteresowaniem młodzieży i nauczycieli. Grono pedagogiczne wskazywało, że tego rodzaju działania są bardzo ważne i powinny być realizowane częściej, w tym również w młodszych klasach. Szczególnie podkreślano fakt, iż do działań zabrano się kompleksowo, angażując służby, które pierwsze przyjeżdżają po zgłoszeniu na miejsce zdarzenia. Ich wiedza i doświadczenie podczas zajęć okazały się bezcenne.

Programem edukacyjnym objętych zostało dwadzieścia placówek funkcjonujących na terenie naszego powiatu. Szacuje się, że przeszkolono około 700 osób, w tym również uczestniczących w zajęciach opiekunów młodzieży - mówi starosta policki Andrzej Bednarek.

To jednak nie jedyny działania profilaktyczne realizowane przez



Uczestnicy projektu dowiedzieli się, że każdy może pomóc wykonując kilka prostych czynności w pierwszych minutach od zdarzenia

Powiat Policki w ramach wspomnianego projektu. W tym miesiącu ogłoszono konkurs „Bezpieczna jazda”, w którym nagrodą były cztery vouchery na szkolenie z zakresu bezpiecznej jazdy. Warunkiem udziału było nadstanie w terminie do 18 października prawidłowo wypełnionej ankiety z poprawnymi odpowiedziami z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Laureatami konkursu zostali:

- Edyta Majewska - Gargula z Gminy Kolbaskowo
 - Radosław Poziemski z Gminy Dobra
 - Ewa Elkiert z Gminy Police
 - Marcin Szada-Borzechowski z Gminy Police
- Starostwo Powiatowe prowadzi również kampanie informacyjne, której celem jest promowanie bezpiecznych zachowań.

Przypominamy mieszkańcom o konieczności noszenia od-

blasków. Rozdajemy elementy odblaskowe, które mogą uratować życie. Takie gadżety przekazujemy seniorom, uczniom szkół i mieszkańcom naszego powiatu - mówi starosta policki Andrzej Bednarek.

Pamiętajmy o tym, że po zmroku, pieszy bez elementów odblaskowych jest widoczny zaledwie z odległości 20-30 metrów. Jeśli jednak posiada jakiegokolwiek odblask, kierowca dostrzeże go już z odległości 130-

150 metrów. Zgodnie z przepisami piesi muszą nosić elementy odblaskowe po zmroku i poza terenem zabudowanym. Światła auta oświetlają niewielki kawałek drogi, kierowca jest skupiony na prowadzeniu, ma bardzo małą szansę zobaczenia pieszego idącego poboczem czy skrajem jezdni. Elementy odblaskowe zmieniają to diametralnie - wystarczy opaska na nodze, rękę.

Rocznica Polickie koło Polskiego Związku Niewidomych ma już 35 lat

Świętowali jubileusz razem z przyjaciółmi

Jubileuszowa uroczystość odbyła się 19 października w sali Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie przy ul. Szkolnej 2 w Policach. Nie zabrakło gratulacji, wspomnień i słodkiego poczęstunku

Polski Związek Niewidomych to organizacja osób niewidomych, tracących wzrok i słabo widzących dbająca o zaspokojenie ich potrzeb. Wspólnie z członkami PZN świę-

towali zaproszeni przyjaciele, osoby wspierające na co dzień działania związku oraz przedstawiciele samorządów. Osobom od wielu lat współpracującym z kołem Głównym wręczono podziękowania, dyplomy i odznaki „Przyjaciel Niewidomych”.

W imieniu Rady i Zarządu Powiatu w Policach, Daniel Kielczewski z Wydziału Spraw Społecznych i Obywatelskich, złożył na ręce prezes okoliczno-



Wspólnie z członkami PZN świętowali zaproszeni przyjaciele oraz przedstawiciele samorządów

ciowy list gratulacyjny i kwiaty. Ponadto, w ramach realizacji przez Powiat Policki projektu „Na drodze - Wybierz Życie” współfinansowanego przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Szczecinie, obdarowano członków związku chustami odblaskowymi.

Po części oficjalnej, zgromadzeni goście zaproszeni zostali min. na słodki poczęstunek - tort jubileuszowy.



FOT. SEBASTIAN WOLCZ

► Udało nam się uchwycić moment wejścia napastnika do szkoły. Zaraz wszystko się zaczęło.



FOT. SEBASTIAN WOLCZ

► Ewakuacja ze szkoły. Dla młodzieży była to okazja do żartów, ale biorąc pod uwagę niespokojne czasy i to, co się dzieje za naszą zachodnią granicą, scenariusz ćwiczeń wydaje się bardzo prawdopodobny. Oby nigdy nie zdarzył się w rzeczywistości



FOT. SEBASTIAN WOLCZ

► Trójka antyterrorystów, dwóch z nich udaje się na dach budynku sąsiadującego ze szkołą. Jeden z nich to prawdopodobnie snajper



FOT. SEBASTIAN WOLCZ

► Szkoła zaraz po sygnale o napadzie została otoczona kordonem policji. Nawet media miały problemy z poruszaniem się po terenie akcji.

Napastnik wtargnął do szkoły, wziął zakładników. To ćwiczenia

Wszystko zaczęło się w środowe południe, 19 października. Uzbrojony w maczetę mężczyzna terroryzował uczniów jednej z klas Zespołu Szkół im. Ignacego Łukasiewicza przy ul. Siedleckiej 6 w Policach. Napastnik zabarykadował się w jednej z sal lekcyjnych. Wziął 19 zakładników, groził im pozbawieniem życia i wysadzeniem budynku szkoły. Powołano sztab kryzysowy. Zdecydowano o natychmiastowej ewakuacji uczniów i pracowników znajdujących się na terenie budynku. Wszystkie osoby skierowane zostały w bezpieczne miejsce - do znajdującej się szkole hali sportowej. Nad bezpieczną ewakuacją czuwali policjanci.

Z budynku ewakuowano około 750 osób. Obecnie przebywają oni w hali sportowej na terenie szkoły - wyjaśniała dziennikarzom aspirant Małgorzata Litwin z Komendy Powiatowej Policji w Policach.

Uzbrojony napastnik, który zabarykadował się z zakładnikami w jednej z sal, początkowo żądał powiadomienia o sytuacji

media, następnie podczas rozmowy z policyjnymi negocjatorami żądał pieniędzy w kwocie 200 tys. zł. Terrorysta, dzięki prowadzonym negocjacjom, uwalniał kolejnych zakładników, czterech z nich ranił. Całe zdarzenie obserwowali antyterrorysty z Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie, którzy w porozumieniu z koordynatorami działań opracowali plan obezwładnienia sprawy. Uzbrojony napastnik został zatrzymany. Po sprawdzeniu budynku, wszyscy mogli bezpiecznie powrócić do swoich klas.

W działania zaangażowani byli również funkcjonariusze Straży Pożarnej oraz Sztab Ratownictwa Medycznego. Takie symulacje mają na celu skoordynować pracę wszystkich służb aby w przypadku wystąpienia realnego zagrożenia ich działania były szybkie i skuteczne. Wnioski z przeprowadzonej akcji są cenne dla służb - usłyszeliśmy od policjantów. Więcej zdjęć i film z akcji na www.gs24.pl.

©

Marek Jaszczyński



FOT. SEBASTIAN WOLCZ

► Niektórzy uczniowie poważnie potraktowali ćwiczenia i wychodzili ze szkoły z rękami na karku. Sytuacja wyglądała na bardzo poważną

To są pierwsze relikwie

● Delegacja z Polic otrzymała w Katedrze Wawelskiej relikwie św. Floriana ● Uroczyste wprowadzenie doczesnych szczątków Świętego planowane jest w przyszłym roku

Police-Jasienica

Marek Jaszczczyński
marek.jaszczczynski@polskapress.pl

- W obecności strażaków Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczej Straży Pożarnej oraz władz samorządowych gminy i powiatu polickiego, ksiądz biskup Tadeusz Pieronek - w imieniu księdza kardynała Stanisława Dziwisza - przekazał nam relikwie pierwszego stopnia oraz dokument potwierdzający ich autentyczność - mówi ks. kanonik Waldemar Szczurowski, proboszcz parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Policach-Jasienicy.

W czasie niedzielnej mszy świętej wierni uszanowali obecność relikwii św. Floriana, prosząc o wstawiennictwo i opiekę patrona.

Szczątki, które trafiły do kościoła w Jasienicy, to część relikwii, które przybyły

do Polski w 1184 roku za czasów księcia Kazimierza Sprawiedliwego. Szczątki Floriana złożono w miejscu najgodszy - „in medio ecclesiae” - tj. na środku katedry krakowskiej, która od tej pory stała się centrum kultu męczennika. Kult św. Floriana zyskał na znaczeniu wkrótce po roku 1528, kiedy podczas wielkiego pożaru Krakowa. Za jego przyczyną ocalała spora część Kleparza.

Zapracowany święty

Uznano w nim patrona chroniącego skutecznie przed ogniem, co szybko znalazło odbicie w przedstawieniach świętego. A dziś św. Floriana znamy przede wszystkim jako patrona strażaków. Ale nie tylko. Florian jest patronem Austrii i Bolonii oraz Chorzowa; ponadto hutników, kominiarzy, garncarzy i piekarzy. Wypada jeszcze wyjaśnić kim był św. Florian? Według żywotu z VIII w., Florian z Lauriacum urodził się ok. 250 roku w Zeiselmauer



► Przekazanie relikwii w Katedrze Wawelskiej. Są to pierwsze relikwie w jasienickiej parafii

(Dolna Austria). W młodym wieku został dowódcą wojsk rzymskich, stacjonujących w Mantem, w pobliżu Krems (obecnie w północno-wschodniej Austrii). Był chrześcijaninem. Podczas prześladowania chrześcijan przez Dioklecjana został aresztowany wraz z 40 żołnierzami i przymuszony do złożenia ofiary bogom.

Męczennika śmierć

Wobec stanowczej odmowy wychłostano go i poddano torturom. Przywiedziono go do obozu rzymskiego w Lorch koło Wiednia. Namiestnik prowincji, Akwilin, starał się groźbami i obietnicami zmusić oficera rzymskiego do odstępstwa od wiary. Kiedy jednak te zawiodły, kazał go biczować, potem szarpać jego ciało żelaznymi hakami, wreszcie uwiązano kamień u jego szyi i zatopiono go w rzece Enns. Miał się to stać 4 maja 304 roku. ●

Zamkną drogę, bo będzie polowanie

Kolbaskowo

Ta informacja zelektryzowała mieszkańców gminy. Chodzi o polowanie, które ma się odbyć 5 listopada. Z tego powodu będą utrudnienia

Marek Jaszczczyński
marek.jaszczczynski@polskapress.pl

5 listopada od godz. 8 do 14 będzie zamknięta zostanie ścieżka rowerowa na odcinku Kamionki - Pargowo to droga nazywana „Szlakiem Bielika”. Zamknięcie ścieżki jest związane z planowanym polowaniem. Przebywanie na ścieżce rowerowej podczas polowania grozić może trwałym kalectwem lub śmiercią. Ta informacja spowodowała poruszenie wśród czytelników. O tym jak duże można przeczytać na stronie 2 tego wydania „Głosu Polic”, gdzie umieściliśmy wybrane opinie. Internauci na jednym z portali społecznościowych sugerowali nawet, że należy przeszkodzić w polowaniu. Po tej informacji na stronie www.kolbaskowo.pl pojawiły się tłumaczenia gminy.

„W związku z emocjami jakie u niektórych mieszkańców wywołała informacja o plano-



► Zamknięcie ścieżki z powodu polowania oburzyło czytelników

wanym na dzień 5 listopada zbiorowym polowaniu i związanym z tym zamknięciem ścieżki rowerowej, wyjaśniamy kilka kwestii budzących największą wątpliwość. Gmina Kolbaskowo nie jest organizatorem polowania, przez co nie odpowiada za zapewnienie bezpieczeństwa w jego trakcie. Taka odpowiedzialność - zapewnienie warunków bezpieczeństwa uczestnikom polowania jak i otoczeniu - do prowadzącego polowanie, czyli w tym przypadku do Wojskowego Koła Łowieckiego „BAZANT” - czytamy w oświadczeniu. ●

©©

Pomóżmy naszym rodakom z Kresów. W połowie grudnia wyruszy konwój z pomocą

Akcja

Niebawem zacznie się zbiórka w ramach akcji „Paczka dla Rodaka i Bohatera na Kresach”. Trzecią edycję wspiera Agata Kornhauser-Duda

Marek Jaszczczyński
marek.jaszczczynski@polskapress.pl

- Zbiórkę darów (słodkowie, żywność, środki czystości) będziemy prowadzić od 17 października do 6 grudnia na ponad piętnastu punktach na terenie całego Kraju - mówią przedstawiciele Fundacji Polskich Wartości, którzy organizują zbiórkę. - Wielkie pakowanie tradycyjnie już odbędzie się 14 grudnia w Szkole Podstawowej w Przecławiu, a przed Bożym Narodzeniem 15 grudnia znów odwiedzimy naszych kochanych rodaków na Wileńszczyźnie. Oprócz zbiórek, w planie mamy kilka koncertów świąteczno-patriotycznych oraz wyjątkową wystawę, którą będzie można zobaczyć na jednym z placów w Szczecinie.

Główny punkt zbiórki darów materialnych (słodkowie, żywność o długim terminie ważności, chemia gospodarska domowego, przybory



► Grudzień 2015: paczki dla Kresowian przygotowywała para prezydencka

szkolne): Caritas Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej, ul. Wieniawskiego 5, Szczecin, Dopisek: „KRESY”, od poniedziałku do piątku w godzinach 10 - 15.

Akcję można wesprzeć również finansowo. Każda złotówka przelana na konto Caritas Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej z dopiskiem „KRESY” jest przeznaczana na ten cel. Caritas Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej
Ul. Wieniawskiego 5, 71-142 Szczecin
Dopisek: KRESY

Konto: 21 1020 4795 0000 9302 0004 5757.

A jak było dotychczas? W czasie pierwszej edycji, od 20 listopada do 17 grudnia 2014 roku do siedzib Caritasu Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej oraz Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana w Szczecinie mieszkańcy Szczecina i regionu przynosili dary do paczek. Uruchomione zostało także specjalne konto na które wpłynęło ponad 34 000 złotych od darczyńców z Polski i z zagranicy. Akcję wsparło finansowo ponad 360 osób z 200 miejsco-

wości. 20 grudnia do Polaków mieszkających na Wileńszczyźnie trafiło łącznie 400 paczek z żywnością, chemią gospodarską domowego, odzieżą oraz książkami. II Edycja Akcji „Paczka dla Rodaka i Bohatera na Kresach” to 110.000 PLN łącznej pomocy. 900 świątecznych paczek dotarło przed Bożym Narodzeniem do Polaków mieszkających na Wileńszczyźnie. Dary pojechały do Turgieli, Sołeczniak, Rakańców, Ejszyszek, Butrymańców, Kolesnik i Niemenczyzna. ●

©©

Początek końca góry śmieci. Będzie porządek

● Powiat szuka firmy, która uporządkuje hałdy odpadów przy ulicy Kamiennej ● Czekamy na oszacowanie kosztów

Police

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@polskappress.pl

- Zostało złożone zamówienie publiczne w formie zapytania ofertowego. W tym zamówieniu zadaliśmy parę konkretnych pytań - mówi Mariusz Sarnecki, wicestarosta policki. - Prawie dwa tygodnie temu, 26 września wpłynęły oferty. Będziemy wiedzieli, co można zrobić dalej z odpadami.

Zapytanie ofertowe dotyczyło oszacowania kosztów wywózki odpadów, ich klasyfikacji i możliwości zagospodarowania.

Wpłynęły cztery oferty. jest między nimi spora różnica w wy-

wycenie usługi. Najniższa opiewa na 13 595 złotych, jest też oferta z kwotą 17 097 złotych oraz



► Zamiast linii do odzyskania surowców mamy kłopot ze śmieciami. Jednak ma być lepiej - twierdzą w starostwie

z 26 445 zł, a najdroższa to nawet 42 988,50 zł za oszacowanie kosztu wywozu odpadów.

- Kiedy ofertę wybierzemy? Dopiero po zadaniu szczegółowych pytań - informuje Mateusz Frąckowiak ze starostwa powiatowego w Policach.

Przypomnijmy - spółka Ecorama opuściła nieruchomości przy ulicy Kamiennej pozostawiając hałdy śmieci. Miała odzyskiwać surowce z odpadów budowlanych, miała także do tej pracy zatrudnić 70 osób. Efekt tych planów, to

około 10-12 tys. ton śmieci do wywieżenia i kilkuset tysięcy należności spółki wobec powiatu. Firma nagle zniknęła, ale śmieci i długi pozostały na działce.

Przez pewien czas na działce nie było dozoru. Złomiarze zaczęli kraść przewody, wykopywać kable z ziemi, dewastować obiekty, a inni - wwozić różne odpady. Sprawę nagłaśnialiśmy od lat.

Firma Ecorama miała wybudować linię produkcyjną do pełnego odzysku surowców z frakcji postrzępiarkowych. Inwestycję miał zakończyć w listopadzie 2011 roku. Uzyskane surowce wtórne miały być ponownie wprowadzone na rynek w postaci granulatów, tworzyw sztucznych, granulatu szkła, papieru, metali kolorowych, stopów żelaza i stali. Miało być tak pięknie... ● ● ●

Szczepienia przeciw grypie. Są za darmo

Police

Gmina Police rozpoczęła program profilaktyki szczepień ochronnych przeciwko grypie dla mieszkańców gminy Police, którzy skończyli 65 lat

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@polskappress.pl

Do programu mogą przystąpić osoby zamieszkałe na terenie gminy Police, które ukończyły 65 rok życia (urodzone w 1951 roku). W ramach programu zostaną przeprowadzone darmowe szczepienia ochronne przeciwko grypie poprzedzone wywiadem oraz badaniem lekarskim kwalifikującym do szczepienia. W 2016 roku realizatorami programu szczepień są:

- ZOZ „Consulta” z siedzibą w Policach przy ul. Chodkiewicza 11 - rejestracja telefoniczna pod nr **91 317 72 15, 531-75-15-97**, od poniedziałku do piątku w godz. 8-18
- „Medika” Usługi Medyczne sp. z o.o. z siedzibą w Policach przy ul. Kuźnickiej 1, rejestracja od poniedziałku do piątku w godz. 8-18



► Jesień to czas szczepień przeciw grypie

pod nr tel. **91 884 88 11**, lub w Filii „Mediki” przy ul. Wyszynskiego 29a w Policach, nr tel. **91 312 88 60**.

● „POLVITA” sp. z o.o. z siedzibą w Policach przy ul. Siedleckiej 2a - rejestracja telefoniczna pod nr **91 317 26 83** od poniedziałku do piątku w godz. 8-18.

Uwaga! Wszystkie osoby kwalifikujące się do programu mogą być zaszczepione w ww. placówkach, bez względu na to, do jakiej placówki zdrowia są zadeklarowane. ● ● ●

Krwiodawstwo ratuje życie

Police

Uczniowie klas 3b i 3c z Gimnazjum nr 3 uczestniczyli w zajęciach prowadzonych w ramach projektu „Twoja krew, moje życie”

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@polskappress.pl

Zajęcia prowadziła Justyna Gębka z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Szczecinie. Głównym celem projektu jest promocja idei honorowego krwiodawstwa wśród uczniów i ich rodziców oraz uświadomienie młodym osobom potrzeby dzielenia się najcenniejszym darem - krwią, która może uratować życie lub zdrowie drugiego człowieka.

Uczniowie mieli okazję do wymiany poglądów na temat dzielenia się własną krwią z potrzebującymi. Obejrżeli krótki film promujący honorowe krwiodawstwo, a także prezentację dotyczącą tego, kto może zostać honorowym dawcą krwi, od kiedy można zdawać krew, jakie są tego zalety oraz jak się zachować przed i po oddaniu krwi. Chętni uczniowie brali udział w rozwiązywaniu zadań konkursowych, a później - jako podsumowanie zajęć - rozwiązywali w dwuosobowych zespółach qu-



► Justyna Gębka z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Szczecinie spotkała się z uczniami „trójki”

iz sprawdzający ich wiedzę wyniesioną z lekcji. Na koniec spotkania z młodzieżą pani Justyna wręczyła najbardziej aktywnym uczestnikom zajęć drobne upominki.

Choć 40 procent Polaków choć raz w życiu oddało krew, to w naszym społeczeństwie funkcjonuje wiele stereotypów na ten temat. Na przykład nieprawdą jest, że oddając krew można się zarazić - Jest to całkowicie niemożliwe. Do pobierania krwi i próbek do badań stosuje się wyłącznie sprzęt jednorazowego użytku. A czy oddawanie krwi uzależnia? Oddawanie krwi nie powoduje żadnych efektów ubocznych ani uzależnienia. Kolejne pytanie: aby oddać krew,

trzeba znać swoją grupę? Nie jest to wymagane. Potencjalny dawca krwi jest poddawany kontroli medycznej, a grupa krwi jest ustalana po pobraniu. Za oddanie krwi dostaje się pieniądze? W Polsce krew oddaje się nieodpłatnie. Z punktu widzenia biorcy wartość krwi jest nieprzeliczalna na pieniądze. Krew oddaje się bezinteresownie. Czy prawdą jest, że krew należy oddawać jedynie na apel? Krew należy oddawać regularnie, ponieważ tak tworzą się jej zapasy, niezbędne do wykorzystania nie tylko w różnych nagłych sytuacjach, a przede wszystkim do systematycznego realizowania leczenia najcięższych chorób przewlekłych. ● ● ●

38 lat temu papieżem został nasz Rodak



► 16 października 1978 roku o godzinie 18.44 w loggii Bazyliki ukazuje się kardynał Pericle Felici, który wypowiada tradycyjną formułę: „Zwiastuję wam radość wielką - mamy papieża. Policzanie pamiętali o tej dacie i upamiętnili 38. rocznicę wyboru naszego Rodaka na tron Piotrowy. Kwiaty i zapalone znicze u stóp figury złożyli przedstawiciele władz gminy i powiatu.



Znamy wyniki

● Zakończyło się pierwsze głosowanie na budżet obywatelski

Dobra

Marek Jaszczynski
marek.jaszczynski@polskapress.pl

- Gratuluję wszystkim, których projekty zostały zaakceptowane do realizacji, a wszystkich, którym w tym roku się nie udało zachęcam do składania wniosków w przyszłym roku - mówi Teresa Dera, wójt gminy Dobra. - Mam nadzieję, że budżet obywatelski w naszej gminie będzie z roku na rok coraz bardziej aktywizował mieszkańców i razem będziemy tworzyć lepszą Gminę Dobrą. Już dziś zapraszam do wzięcia udziału w kolejnej edycji Budżetu Obywatelskiego.

Jakie projekty będą realizowane? Wśród inwestycji będzie to wymiana rur azbestowo-cementowych w Sołectwie Dołuje; stworzenie serca Bezręczca = Nowy plac zabaw + nowa większa wiata z zadaszonym grilem + nowe boisko wielofunkcyjne i wszystko to w jednym miej-



FOT. SEBASTIAN WOJCIECH

► Gmina na realizację budżetu obywatelskiego w roku 2017 przeznaczy 1 000 000 zł. W głosowaniu wzięli udział wszyscy mieszkańcy gminy Dobra, którzy ukończyli 16 lat

scu; renowacja boiska sportowego w Mierzynie; budowa parkingu dla rowerów w Dobrej; poprawa infrastruktury terenu sportowo-rekreacyjnego w Grzeczynie. Wśród projek-

tów nieinwestycyjnych najwięcej głosów zebrały zadania: poznamy się i działajmy wspólnie festyn z okazji 11 urodzin ulicy Dobrawki w Dobrej w dniu 16 września 2017; inte-

gracja mieszkańców Sołectwa Dołuje; Integracyjne zajęcia ze sztuką artystyczną i rękodziełem; rozwój sportu w Wołczkowie w formie festynów rodzinnych; integracja mieszkańców wsi w ramach zajęć kulturalno sportowych; wycieczka integracyjna mieszkańców sołectwa Skarbimierz-Redlica; festyn rodzinny w Skarbimierzach; organizacja imprez: Piknik rodzinny i Mikołajki w Buku; uśmiechnij się zabawy okolicznościowe dla dzieci ze sołectwa Stolec; organizacja imprez: piknik rodzinny, Mikołajki; uroczystość nadania sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrej podczas obchodów Dnia Strażaka 2017; finansowanie festynów sołeckich we wsi Łęgi: Powitanie lata, Święto pieczonego ziemniaka; festyn Rodzinny „Mierzyński wór przygód” Dzień dziecka, „Żyj zdrowo i sportowo”; aktywny senior; Jarmark Bożonarodzeniowy. ●

©P

Szukamy chętnych do biegu. Dla Krystiana



FOT. ARZEM WOLNY

► Zapraszamy do udziału w II „Przełajowym Teście Coopera - Eko Biegu” - idziemy i biegniemy dla Krystiana

Nasz patronat

Trwają zapisy do drugiego II „Przełajowego Testu Coopera - Eko Biegu” - idziemy i biegniemy dla Krystiana. Impreza startuje 13 listopada o godz. 11. To będzie impreza biegowa połączona z akcją charytatywną.

- Całą opłatę startową (min 20 zł do 30 października, od 1 listopada i w dniu zawodów min 30 zł) przekazujemy na pomoc w leczeniu Krystiana, który zmagą się ze złośliwym gleziakiem - mówi Wojciech Bobrowski z Klubu Biegowego „Dzik”. - Mam nadzieję że nasza pomoc będzie skuteczna aby Krystian

też miał okazję kiedyś biegać na takim teście. Na czym polega przełajowy test Coopera? Trzeba przebiec lub przejsz jak największą liczbę kilometrów w ciągu 12 minut. Imprezie będą towarzyszyć gwiazdy sportu m.in. olimpijczycy: Łukasz Chyła i Rafał Wójcik, a także Bartosz Nowicki - medalista Europy na 1500 m. Akcję wspierają Stowarzyszenie Klub Biegowy „Dzik” Police, Pomorze Zachodnie, Powiat Policki, Gmina Police. Szczegółowe informacje dotyczące biegu i zapisów na www.kbdzik.pl, a także na Facebook.com: Biegślakiemdzika lub Wydarzenie II „Przełajowy Test Coopera - Eko Biegu”. ● (JASZ) ©P

REKLAMA

MAK DOM
GRUPA DEWBLOPERSKA

tel. 91 45 35 411
www.makdom.pl

KOMFORTOWE PRZYTULNE MIESZKANIA



Szczecin - Warszewo

NOWY ETAP W REALIZACJI

Gotowe mieszkania 4-pokojowe - garaż w cenie mieszkania
mieszkania dwu i trzypokojowe:
taniej o 100 zł brutto/m²
do końca listopada

WARSZEWO
Przylesie
OSIEDLE



Warzymice k. Szczecina

PROMOCJA
etap 4:
garaż za połowę ceny -
do końca listopada

OSTOJA WARZYMICE
osiedle



Szczecin, ul. Pelikana

zielone tarasy,
kameralne osiedle
z szybkim dojazdem
do centrum

OSIEDLE
PELIKANA
19-25

Mają za patrona Żołnierza Wyklętego



Będargowo

Patronem Szkoły Podstawowej w Będargowie został rotmistrz Witold Pilecki, żołnierz podziemia podległościowego. Na uroczystości była jego córka

To pierwsza szkoła w Zachodniopomorskim imienia bohaterskiego rotmistrza, który zorganizował ruch obozu w obozie koncentracyjnym Auschwitz. Na uroczystości gościem honorowym była Zofia Pilecka - Ophutowicz, córka rotmistrza Pileckiego. Szkoła otrzymała sztandar, który poświęcił ks. abp Andrzej Dzięga. Honorowy patronat nad uroczystością sprawował Andrzej Duda, prezydent RP. ● ● ●



Replika zatopionego bombowca

- Na Festiwalu Modelarskim „Paprykarz” pokazano ciekawostkę związaną z jeziorem Stolsko
- To model „latającej fortecy”, której szczątki wciąż spoczywają w wodzie

Stolec/Szczecin

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@polskapress.pl

W festiwalu uczestniczyli modelarze zarówno z naszego regionu jak i z całego kraju.

- Na spotkaniu pokazano modele wykonane z papieru jak i plastikowe - mówi Radosław Mazur ze Szczecińskiego Paprykarza Modelarskiego.

Poza ogólną rywalizacją w tym roku odbyła się wystawa z tematem wodzącym - Afryka. Rywalizowały w niej modele tematycznie związane z tym kontynentem.

Jedną z ciekawostek festiwalu był model samolotu bombowego B-17G. - Oryginał tej amerykańskiej maszyny spoczywa do dziś w granicznym jeziorze Stolsko - wyjaśnia Piotr Wit z SPM. - W internecie jest sporo wiadomości dotyczących losów samolotu i jego załogi. Bombowiec B-17 o nu-



► B-17 z Jeziora Stolsko ma charakterystyczny wygląd. Jedynie końcówka lewego skrzydła jest w kamuflażu

merze 44-6117, był nowym, pozbawionym kamuflażu samolotem, który wszedł do służby w maju 1944 roku. Maszyna uczestniczyła w czterech lotach bojowych, dwa razy nad Hamburgiem i dwa ra-

zy nad Bordeaux. W czasie jednego z lotów bojowych samolot uległ poważnemu uszkodzeniu. Niezbędnym stało się wykorzystanie elementów pochodzących z innego samolotu, pokrytego standardowym

jednolitym kolorem oliwkowym. Dlatego eksploratorzy natknęli się na pokryte oliwkową farbą skrzydło. W konsekwencji maszyna miała nietypowy dwukolorowy kamuflaż. 21 czerwca 1944 r. 322. Dywi-

zjon, 91. Grupy Bombowej 8. Armii Powietrznej USA bombardował Berlin. Grupa bombowców została zaatakowana przez liczne myśliwce. Bombowiec pilotowany przez porucznika O' Bannona został ostrzelany i oderwał się od grupy. W desperackiej próbie ratowania maszyny dowódca zapewne obrał kurs do neutralnej Szwecji. Wszyscy tego dnia dostali się do niewoli, za wyjątkiem sierżanta Amosa Estrada, którego but znajduje się na wystawie w Sali Techniki Muzeum Oręża Polskiego. Ratując się skokiem na spadochronie, zginął ostrzelany przez Messerschmitta 410.

W Jeziorze Stolsko nadal zagają niewydobyte podczas akcji eksploracyjnej w 1989r fragmenty samolotu, m.in silniki oraz tył kadłuba.

Co to za maszyna? Amerykański bombowiec B-17 był silnie uzbrojony (13 karabinów maszynowych), przenosił 2 200 kg bomb. i został zapro-

jektowany tak, aby wytrzymać poważne uszkodzenia, które postąpiłyby do ziemi każdy inny samolot.

Od 1935 roku do maja 1945 wyprodukowano 12 732 samoloty B-17, z czego ok. 4 700 zostało zestrzelonych w różnych okolicznościach, co stanowi 37% strat. Mimo to zdobył on sobie przydomek samolotu niezniszczalnego. Maszyna trafiła ciężkim ogniem przeciwlotniczym, a nawet po zderzeniach w powietrzu wielokrotnie były w stanie bezpiecznie wrócić do macierzystych baz. O B-17 mówiło się, „że spada dopiero, gdy masa wpakowana weń ołowiu przekracza maksymalny udźwignięcie”.

Łącznie do końca drugiej wojny światowej w Europie z B-17 zrzucono 640 036 ton bomb. Załogi B-17 zestrzeliły 6659 samolotów przeciwnika, utraciono 4688 samolotów B-17 zestrzelonych przez myśliwce i artylerię przeciwlotniczą. ●●●

Nie ryzykuj na drodze. Nadchodzi czas zimówek

Porady

Jeśli zamierzamy kupić nowe opony warto pamiętać o kilku dobrych zasadach. O tym, czy opony należy wymienić, decydują dwa czynniki: zużycie bieżnika i stan ogólny gumy. Zużycie bieżnika jest łatwo określić wykorzystując oznaczenie TWI. Ustawowo wysokość bieżnika nie może być mniejsza niż 1,6 mm. Jednak zaleca się by w przypadku opon

zimowych były to 4 mm.

- 1,6 mm bieżnika zwykle okazuje się niewystarczające na rozjeżdżonym błocie pośniegowym czy gółoledzi. Minimum bezpieczeństwa zimą zapewnią bieżnik o grubości co najmniej 4 mm i to tylko wtedy, gdy opona ma mniej niż dziesięć lat - mówi Sławomir Sittek, diagnosta samochodowy. - Ciśnienie pompowania opon musi być zgodne z parametrami podanymi przez producenta. Zbyt wysokie ciśnienie spo-

woduje nadmierną eksploatację środkowej części bieżnika, zbyt niskie części zewnętrznych. Nieodpowiednie ciśnienie może z czasem doprowadzić do zmęczenia materiału osnowy, co powoduje, że opona jest bardziej podatna na pęknięcia. Należy też zwrócić uwagę na stan ogólny samej gumy. Opony uszkodzone, zdłużone, zdużone mikropełnię powinny zostać wymienione. Pęknięcie gumy świadczy o jej długiej eksploatacji.

Kiedy decydujemy się na zmianę opon? - Decydujemy się na to, gdy średnia temperatura wynosi poniżej 7 stopni Celsjusza, opony letnie tracą przyczepność i źle zachowują się na drodze - informuje Mariusz Małolepszy, właściciel warsztatu samochodowego. - Opony zimowe zrobione są zupełnie z innej gumy, w niskich temperaturach są bardziej stabilne na zakrętach, mają krótszą drogę hamowania. ● ●● (jasz)



► Aby móc wybrać odpowiednie opony, musimy znać parametry felg, w jakie wyposażony jest nasz samochód

REKLAMA

006845481

ANDRZEJ KOWAŁOWSKI
KONCERTOWA
GWIĄDA WECZORU
ZESPÓŁ MIG

25 listopada start: 22:00

NIGHT FLIGHT VOL 3
BLACK & WHITE EDITION

19.11.16
Start: 21:00

Chęć iła FreshTime

006845481

REKLAMA

006816075

Stomatologia
przy Grunwaldzkiej

Twój uśmiech jest dla nas najważniejszy!

Usługi:

- stomatologii zachowawczej
- stomatologii dziecięcej
- periodontologii
- endodoncji
- protetyki

Serdecznie zapraszamy
do naszego gabinetu stomatologicznego

Zapraszamy serdecznie na bezpłatną wizytę konsultacyjną, na której zbadamy stan Państwa uzębienia i opracujemy plan leczenia wraz z wstępym kosztorysem!

Police, ul. Grunwaldzka 22,
tel. 91 831 57 21

Poniedziałek - Piątek
godz. 10.00-19.00

info@stomatolog-police.pl
www.stomatolog-police.pl

Rakietowe „jajka” na niebie

● Messerschmitt Me-163 „Komet” stacjonowały na Pomorzu Zachodnim. Broniły rafinerii w Policach ● Pilotowanie tych maszyn nie należało do łatwych, dochodziło do wypadków

Dzieje lotnictwa

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@polskapress.pl

13 lutego 1941 roku pierwszy Me 163 w wersji A odbył lot - jeszcze bez silnika, holowany przez inny samolot. Tak rozpoczęła się kariera tej niezwykłej, chociaż niezbyt udanej konstrukcji.

- To było „rakietowe jajko” skonstruowane przez Aleksandra Lippischa, konstruktora szybowców - mówi Jakub Ciechanowski, pasjonat historii lotnictwa. Cechą charakterystyczną samolotu był brak tylnego ustereżenia poziomowego. „Komet” został wyposażony w silnik rakietowy napędzany bardzo wybuchową mieszką, co pozwalało osiągnąć dużą prędkość, a zarazem czyniło samolot bardzo niebezpiecznym. Pierwszym szkolonym, który samodzielnie wystartował, był porucznik Joschi Pohns. W czasie jednego z lotów na Me-163 odrzucony wózek startowy odbił się od pasa i uderzył w spód maszyny, uszkadzając przewody paliwowe. Pilot przerwał wznoszenie i zaczął zawracać, by wykonać lądowanie. Nie dał jednak rady ominąć lotniskowej wieży obserwacyjnej. Choć ledwie musnął ją kadłubem, wystarczyło to, by stracił sterowność i runął na ziemię.

Silnik Me 163 był napędzany paliwem, w którego skład wchodził m. in. nadtlenuk wodoru (czyli stężona woda utleniona silnie żrąca), która z innymi składnikami paliwa tworzyła wybuchową mieszkę, dlatego piloci ubierali azbestowe kombinezony.

Silnik potrafił nadać „Kometowi” niesamowitą prędkość. 2

października 1941 roku podczas lotu próbnego uzyskano prędkość 1004 km/h. Jednak samolot miał swoje ograniczenia. Zapas paliwa umożliwiał odbycie maksymalnie siedmiominutowego lotu. Po wyczerpaniu zbiorników pilot lotem ślizgowym starał się wylądować.

Bardzo charakterystyczną cechą Komety było jego podwozie. Maszyna nie miała stałego podwozia głównego, a jedynie ogonowe kołko. Start odbywał się na specjalnym wózku z oponami 700x175 mm, odrzucanym automatycznie po wzniesieniu się w powietrze, lądowanie zaś na szerokiej, wysuwanej hydraulicznie płozie. To z winy podwozia doszło do wypadku Hanny Reitsch, kobiety pilota, która zasiadła za sterami Me 163. Podczas startu nie odcepił się od samolotu wózek z kołami podwozia. Hanna lądowała kapotując (wypadek lotniczy, polegający na przewróceniu się samolotu przez nos na plecy (kołami podwozia do góry) i doznając licznych obrażeń. W wyniku wypadku przez 10 miesięcy przebywała na rehabilitacji.

„Komety” w akcji

W październiku 1944 do Stargard- Klützow (obecnie Kluczewo pod Stargardem Szczecińskim) trafiły 3. i 4. /JG 400 (3 i 4 Gruppe Jagdgeschwader 400 3 i 4 dywizjon 400. Pułku Myśliwskiego). 12 listopada przemianowano je na 5. i 6. /JG 400 oraz stworzono Stab II. /JG 400 bazujący w Kluczewie. Jednostką dowodził kpt. Rudolf Opitz, który testował wcześniej „Komety”. Jeden z lotów o mało co nie skończył się tragicznie. Według niektórych informacji, jesienią 1944 roku został także sformowany

7./JG 400, który bazował na lotnisku w Szczecinie-Dąbiu.

Do zadań tej jednostki należała m. in. obrona przed lotnictwem alianckim zakładów produkujących benzynę syntetyczną w Policach. Dla potrzeb Komatów zbudowano przy pomocy radzieckich jeńców betonowy pas startowy, zlokalizowany na południowy zachód od Kluczewa oraz lotniska i skierowany w stronę Polic. Zbudowano także drogę z lotniska w Stargardzie-Kluczewie, na którym lądować miały Komety po lotach treningowych - które, z braku paliwa, odbywały się tylko na holu. Dywizjon ewakuowano stopniowo do Salzwedel od lutego do początku marca 1945, niszcząc pozostawione instalacje.

Samoloty, które wykorzystano bojowo, nie odniosły oszałamiających sukcesów.

- Były to samoloty obrony powietrznej, broniły ważnych strategicznie instalacji - mówi Jakub Ciechanowski. - I Gruppe JG 400 potwierdziło zniszczenie 9 samolotów przeciwnika, przy stracie 14 maszyn własnych. Znacząca większość strat własnych była spowodowana wypadkami (zwłaszcza w trakcie lądowania). Zaledwie 5 Me 163 zostało zestrzelonych przez aliantów.

Jägerfaust - tajemnicza broń

Jesienią 1944 roku przeprowadzono loty testowe Me 163 z pociskami rakietowymi klasy powietrze-powietrze. Ideą było odpalenie fotokomórkami zestawu wyrzutni zamontowanych pionowo w skrzydłach, któremu nadano nazwę SG 500. Po testach wyposażono w takie uzbrojenie 12 myśliwców Me 163B. ● ● ●



► Kilka egzemplarzy Me-163 Komet można oglądać do dziś w zbiorach muzealnych, m.in. w Deutsches Museum w Monachium, w Londynie. W zbiorach Air Classic we Frankfurcie jest replika



► To była ślepa uliczka w konstrukcjach lotniczych - mówi Jakub Ciechanowski. Samolot był bardzo trudny w użytkowaniu. Znacznie lepszym pomysłem na rozwój lotnictwa był samolot odrzutowy. Jednak warto zaznaczyć, że w konstrukcjach powojennych wykorzystano i trwa to do dziś jedną z cech „Komety” skośnie skrzydła

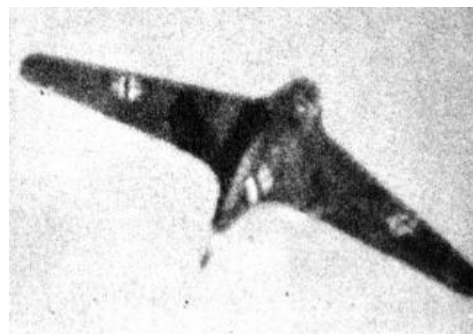
Z archiwum



► W nalotach na policką rafinerię uczestniczyły m.in. amerykańskie bombowce B-24 Liberator



► Stanowisko niemieckiej artylerii przeciwlotniczej. Silna obrona przeciwlotnicza broniła Hydrierwerke Pölitz



► Styczeń 1945 rok. Komet sfotografowany w czasie walki przez amerykański myśliwiec P47



Ballada o Piotрку, który chciał wieść zwykłe życie i spotkał złych ludzi

● Siostra: To był mój ukochany brat, chciałabym, aby jego zabójcy resztę życia spędzili w więzieniu

● Za tydzień sąd zdecyduje o tym na jak długo para kochanków trafi do więzienia

Ludzkie tragedie

Niewysoka blondynka nie może się uspokoić. Nerwowo zaciska dłonie i powtarza coś cicho.

- Jestem tak zdenerwowana, że nie wiem, czy wszystko im powiem co sobie przygotowałam - mówi głośniej.

Pani Zuzanna czeka przed salą rozpraw na konwój z oskarżonymi. To im chce wykrzyczeć, to z czym żyje od roku. Zabili jej brata. Ze szczególnym okrucieństwem.

Wychowywała się w rodzinie zastępczej w Policach, jej brat w podobnej rodzinie na Skolwinie. Piotrek często odwiedzał siostrę w Policach. Jej zastępczy rodzice bardzo go lubili, a on ich. I choć od tamtej pory minęło wiele lat, utrzymywali kontakt z zastępczymi rodzicami. Zastępcza mama przychodzi na proces zabójców Piotra. Chce, aby ponieśli zasłużoną karę.

Piaskownik

Początek grudnia 2015 r. Grupa remontowa idzie naprawić piaskownik, który znajduje się w lesie przy ul. Koszalińskiej w Szczecinie. Piaskownik to urządzenie w oczyszczalniach ścieków, które odpowiada za usuwanie zanieczyszczeń mineralnych. W piaskowniku znaleźli na wpół rozebrane i zmasakrowane ciało młodego mężczyzny. Mężczyzna nie miał przy sobie dokumentów i telefonu. Zaczyna się ustalanie tożsamości i jego ostatnich kontaktów. Policjanci szybko wpadli na trop zabójców. To kobieta i mężczyzna. Zнали Piotra.

Piotr

Zuzanna Nowotnik, siostra Piotra, mieszka teraz w Oświecimiu. Wyjechała tam za przyszłym mężem.

- Wychowywaliśmy się w rodzinie zastępczej. Piotr od czwartego roku życia mieszkał na Skolwinie, a ja w Policach. W wieku 22 lat wyprowa-



► To do tego piaskownika przy ul. Koszalińskiej zabójcy wrzucili skatowane ciało 26-letniego Piotra. Zwłoki znaleziono kilka dni później

dził się na działkę, którą kupił mu mama zastępcza.

Dwa lata temu poznał Bartosza H. Mężczyzna był bezdomny, więc Piotr proponuje mu wspólne zamieszkanie, pod warunkiem, że H. będzie mu pomagał na działce.

- Brat zgodził się, bo był dobrym człowiekiem. To, że mieszkał na działce, nie znaczy, że był jakąś patologią, tylko wybrał takie życie. Dwa tygodnie przed zabójstwem rozmawialiśmy telefonicznie, miał do nas przyjechać na Boże Narodzenie. Nie rozumiem dlaczego tak go skrzywdził człowiek, któremu Piotrek dał dach nad głową - mówi Zuzanna Nowotnik.

Wyprowadzka

Pewnego dnia między obu mężczyznami doszło do rozmowy o pieniądze. Piotr uznał, że Bartosz H. powinien mu płacić niewielką sumę za mieszkanie na działce. To nie spodobało się Bartoszowi H. Wyprowadził się na działkę do swojej znajomej, Ilony H. Kobieta ma 15-letniego syna z poprzedniego związku. Syn będzie świadkiem zabójstwa.

- Od tego czasu między Piotrem i Bartoszem zaczęły narastać problemy. Piotr poszedł do nich na działkę ponieważ chciał wyjaśnić sprawę - opowiada siostra.

Gdy dowiedziała się o śmierci brata od razu przyjechała z mężem do Szczecina.

- Przyjechaliśmy po ciało. Nie mogliśmy rozpoznać brata. Jego twarz wyglądała jak piłka do kosza. Była cała fioletowa. Na szczęście był z mną mój mąż. Zobaczył zdjęcie i potwierdził tożsamość Piotra - wspomina.

Zabójstwo

Prokuratura ustaliła, że powodem konfliktu, który zakończył się zabójstwem, była kłótnia o rzeczy osobiste. Bartosz H. początkowo wziął winę na siebie. Ale szybko wyszło na jaw, że ktoś mu pomagał. Ślady zaprowadziły do Ilony H. Kobieta przyznała się do pomocnictwa w zabójstwie, ale utrzu-

muje, że oskarżony ją do tego zmusił. Podawała zabójcy nóż i siekiere. Bartosz H. usłyszał zarzut zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem.

- Działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, ze szczególnym okrucieństwem zadał pokrzywdzonemu nożem i siekiere kilkadziesiąt ran kłuto ciętych w klatkę piersiową, brzuch, nogę i rękę, usiłował włożyć jego rękę do palącego się kominka, posypywał zadane rany solą kuchenną, a następnie za pomocą noża podciął mu gardło i wbił nóż w przełyk powodując obrażenia, które skutkowały zgonem

pokrzywdzonego - napisze prokurator w akcie oskarżenia.

Sekcja zwłok ustaliła, że bezpośrednią przyczyną zgonu była niewydolność oddechowo-krążeniowa na skutek licznych ran, szczególnie gardła i klatki piersiowej. Piotr nie miał szans w starciu z agresywnymi napastnikami.

Sąd, aby nie epatować takim dramatem, wyłączył jawność procesu. Z ustaleń śledztwa wynika, że do zdarzenia doszło 28 listopada 2015 r. w altanie należącej do podejrzanej, na terenie ogródków działkowych przy ul. Koszalińskiej. Po zabójstwie podejrzani wywieźli ciało pokrzywdzonego do lasu przy ogródkach działkowych, gdzie wyrzucili je piaskownika, a w dniu 2 grudnia 2015 r. znaleźli je pracowników wykonujących prace konserwatorskie. Obojgu podejrzanym grozi kara od 12 lat pozbawienia wolności, 25 lat pozbawienia wolności, lub dożywotniego pozbawienia wolności.

Syn

Na ostatniej rozprawie świadkiem był Konrad S., 15-letni syn oskarżonej Ilony H. Jako osoba najbliższa miał prawo odmówić zeznań. Ale nie skorzystał z tego. Opowiedział co widział, bo siedział na kanapie, gdy matka i jej przyjaciel zabijali znajomego. Być może chciał w korzystniejszym świetle przedstawić zachowanie matki. Przesłuchanie od-

We wtorek sąd przedłużył oskarżonym tymczasowy areszt o 3 miesiące

było się na odległość przy użyciu sprzętu audio. Świadek odpowiadał na pytania sądu siedząc w innym budynku szczecińskiego sądu. Nie chciał spotkać się z oskarżonymi. Ale treść jego zeznań jest utajniona. Czy mówił prawdę i nie konfabulował, aby pomóc Ilonie H. oceni psycholog, który obserwował przesłuchanie. W piątek, 4 listopada opinia psychologa ma się zająć sąd. Potem wyda wyrok. Rodzina domaga się będzie dożywocia.

Pogrzeb

Piotr został pochowany w Andrychowie, w rodzinnym grobowcu, gdzie leży jego biologiczny tata.

- A od lipca leży w tym grobie nasza biologiczna mama. Po śmierci Piotra rozchorowała się i umarła - mówi siostra.

Pani Zuzanna przyjeżdża na każdą rozprawę z mężem, dziewczyną Piotra i ich „przyszłą” mamą, która wychowywała ich w rodzinie zastępczej. Złożyła wniosek o zadośćuczynienie od oskarżonych. Codziennie patrzy na zdjęcie Piotra. Na to z urodzin, gdy mieli oboje kilka lat i pozują nad tortem. Na to zrobione krótko przed śmiercią, gdy Piotr uśmiecha się do obiektywu pozując z ukochanym psem Pestką. I na to wspólne zdjęcie Piotra i jego dziewczyny Marzeny. I na zdjęcie piaskownika, w którym go znaleźli.

- Nigdy nie pogodzię się ze śmiercią mojego młodszego brata, który był moim oczkiem w głowie. Do końca będę walczyła, aby oskarżeni dostali dożywocie. Za każdym razem, gdy jestem w Szczecinie idę na działkę i nad ten kanał, aby zapalić świeczkę. Dziękuję wszystkim, którzy nas wspierali w tych trudnych chwilach - kończy.

Przed piaskownikiem, do którego wrzucono zwłoki zamordowanego chłopaka wciąż zapalane są świece. ●●●
MARIUSZ PARKITNY

Po zabójstwie wywieźli ciało Piotra do lasu i wyrzucili je piaskownika



► Jedno z ostatnich zdjęć Piotra. Z ukochaną Pestką



Tu będą uczyć mistrzów

- W Kościeńcu otwarto nowoczesną stajnię sportową z ponad czterdziestoma boksami dla koni
- Zrealizowałyśmy swoje marzenie - mówią Wiktoria i Anna Sergiej, córka i matka

Dobra

Mariusz Parkitny

mariusz.parkitny@polskapress.pl

Otwarcie stajni było też dużym wydarzeniem towarzyskim. Oprócz wójta Dobrego Teresy Dery i prezydenta Szczecina, Piotra Krzyska, w otwarciu stajni wzięli udział posłowie (Bartosz Arłukowicz, Piotr Misło) przedsięwzięcia, miłośnicy koni. Program artystyczny wzięli na siebie Michał Miłowicz, aktor, piosenkarz, konferansjer. Widzowie mogli podziwiać też pokazy ujeżdżania, a nawet pokaz mody.

Stajnia powstała m.in. dzięki wytrwałości Anny Sergiej i jej córki Wiktorii. 26-letnia Wiktoria jest członkiem kadry narodowej w ujeżdżaniu, posiada pierwszą klasę sportową i stawia pierwsze kroki jako trener. Jeździć konno zaczęła w wieku 11 lat. Na wyliczenie jej sukcesów zawodniczych nie



► Ujeżdżanie to olimpijska konkurencja jeździectwa. Jeźdźcie i koni wykonują figury na czworokątnej arenie, zwanej czworobokiem

starczyłoby tu miejsca. Wspomnijmy więc, że od lat zajmuje czołowe miejsca w Pucharze Polski i imprezach na szczeblu europejskim.

- Chcieliśmy połączyć wielki urok z najnowocześniejszymi rozwiązaniami stosowanymi w stajniach konnych na ca-

łym świecie. Boksy są zupełnie nowe, a przygotowane place idealnie sprawdzają się w trenowaniu sportowego ujeżdżania koni. Po 10 latach udało nam się stworzyć nasze wymarzone miejsce. To forma biznesu połączona z realizacją marzeń - mówi Anna Sergiej.



► Dla koni przygotowano 42 boksy. Nad ich opieką czuwa kadra wykwalifikowanych opiekunów

Stajnia w Kościeńcu ma charakter przede wszystkim sportowy. Dla koni przygotowano 42 boksy, obecnie zajętych jest blisko 40. Poza boksami w stajni działa duża hala, dwa place zewnętrzne - skokowy i jedzeniowy (czworobok) i odkryty łonownik, czyli miejsce

do układania młodych koni. W przyszłości planowana jest budowa ścieżki rekreacyjnej dookoła całej działki.

- Stawiamy na sport, skoki, ujeżdżanie i osoby, które planują szkolić swoje umiejętności, choć niekoniecznie musi to być jednoznaczne ze szkoleniem

sportowym - dodaje Anna Sergiej.

I opowiada, jak wygląda każdy dzień w stajni.

- Każdy dzień wygląda podobnie. Są czynności, które musimy robić. Do południa jeździmy na swoich koniach, sprzątamy, pielęgnujemy je, karmimy. O godzinie 14 jest obiad, a po nim treningi. Uczniowie przyjeżdżają po szkole, po pracy i wspólnie spędzamy czas - dodaje Wiktoria Sergiej.

Z inwestycji w gminie zadowolona jest wójt Dobrego, Teresa Dera.

- Cieszy nas, że powstają tutaj takie rodzinne inwestycje, że nie zalano tego terenu betonem, a wręcz oddano go naturze w takiej nowoczesnej i przyjaznej formie. Ze Szczecina nie jest daleko, więc liczymy na ogromną liczbę gości. To miejsce świetne do wypoczynku na świeżym powietrzu - mówi. ●●●

● Filmy i galeria zdjęć z otwarcia stajni www.gs24.pl/police

Pobił rekord w szczytnym celu: 215 osób w 16 godzin

To był wyczyn. Akcja rozpoczęła się w niedzielę, 2 października o godzinie 10. - Strzygłem do godziny 2 w nocy. Wyszło 215 klientów w ciągu 16 godzin, zebrałem 12 500 złotych. W poniedziałek do godziny 10 wyszło 300 osób - mówił w rozmowie z „Głosem” Daniel Traut, fryzjer z Polic.

Dotychczasowy rekord w stryżeniu męskim to 392 głowy przez 10 godzin. - Ustalony został przez kilku fryzjerów pracujących równolegle - dodaje pan Daniel.

Jednak najważniejszy nie był rekord Polski, ale pomoc, którą udało się uzyskać dzięki biciu rekordu w stryżeniu na czas. Cena za stryżenie w szczytnym celu wynosiła 20 złotych, choć oczywiście jeżeli ktoś miał takie życzenie mógł wspomóc akcję większą kwotą.

Zebrałe pieniądze zostały przekazane na leczenie pana Krystiana. 4 lata temu podczas rutynowych badań dowiedział się o glejaku. Chorobie, która już na zawsze zmieniła życie jego i jego najbliższych. Najbliżsi pana Krystiana zdecydowali się na kurację niekonwencjonalną. Dzięki pomocy życzliwych ludzi byli w stanie zakupić 3-miesięczną kurację. Koszt to 36 tysięcy złotych. Teraz potrzeba 50 tysięcy złotych na kolejną.

Gdybyście również chcieli zrobić coś dla walczącego z glejakiem pana Krystiana możecie zrobić to za pośrednictwem portalu pomagam.pl, wpłacając pieniądze na jego leczenie. Więcej na temat zbiórki można znaleźć pod adresem www.pomagam.pl/3gtxl4j. ●●● JASZ



► Bicie rekordu rozpoczęło się 2 października o godz. 10. Chętnych do wsparcia szczytnego celu nie brakowało



► Każda strzyżenie to kwota 20 złotych na leczenie pana Krystiana



► Wszyscy kibicowali i życzyli powodzenia w biciu rekordu



► Pan Daniel przyjmował gratulacje od uczestników strzyżenia

Piłkarze Chemika gubią punkty

● Celem Chemika jest awans. Problem w tym, że dotychczas pogubił punkty w blisko połowie spotkań

Sebastian Szczytkowski
sport@gs24.pl

Chemik Police plasuje się na czwartym miejscu w tabeli i jest w grupie kandydatów do awansu. Jego głównymi rywalami pozostaną najpewniej Morzycko Moryń oraz Intermarche Rega Trzebiatów. Drużyna Macieja Ropiejskiego straciła punkty w trzech meczach, ekipa z nad morza w dwóch, z kolei Chemik w pięciu. Najbardziej przykry był remis 1:1 z Polonią Ploty. Dla outsidersa to jedyne oczko, które zdobył w rundzie.

W październiku ekipa z Polic stanęła w szranki z liderem oraz wiceliderem. W meczu z Morzyckiem udało się jej uratować remis 3:3 dzięki brance Szymona Kapelusza w doliczonym czasie. Pojedynek z Regą policzanie przegrali 0:1.

Pierwsza połowa była ze wskazaniem na policzan. Po kilku akcjach zapachniało golem, a piłka toczyła się częściej na połowie Regi. Druga część była pełna niezdrowych emo-

cji, a kartkami został upomniany cały sztab gości. Tak naprawdę zostali odesłani na trybunę, ale po kilkunastu sekundach sędzia zmieniał decyzję i kończyło się na upomnieniu. W gęstej atmosferze lepiej poszło Redze, która w 57. minucie zdobyła gola.

- Nie mogę odmówić drużynie zaangażowania. Nie udało się jej jednak doprowadzić do remisu - powiedział Łukasz Borger, trener Chemika.

Po zmianie wyniku zarysował się problem w grze policzan. Nie mogli znaleźć sposobu na rozmontowanie zmasowanej defensywy rywala. Brak ostatniego podania, nerwowo strzały z dystansu zamiast z wypracowanych pozycji. Aż siedem klubów zdobyło dotychczas więcej goli u siebie niż Chemik.

- Drużyna cementuje się. Tak naprawdę w okresie przygotowań była budowana w pośpiechu przez 2-3 tygodnie. Z meczu na mecz wygląda lepiej, ale potrzeba na to dowodu w postaci goli. Staramy się odbierać piłkę wysoko, grać po ziemi - opowiadał Borger.

Sztab szkoleniowy planuje całociowe podsumowanie rundy. Wówczas zostaną podjęte decyzje personalne i wybrane priorytety transferowe. Wzmocnienia są prawdopodobne, choć już teraz Chemik ma dość mocne nazwiska w swojej kadrze.



► Na murawę upada Adrian Skretny, kapitan Chemika Police podczas spotkania z rezerwami Błękitnych Stargard

Następnym rywalem policzan będzie Mierzynianka Mierzyn, dla której październik jest najlepszym miesiącem

od początku sezonu. Odniosła trzy zwycięstwa ligowe i jedno pucharowe. Najbardziej wartościowe z nich było 1:0 z Zorzą

Dobraną, zarazem pierwsze na własnym stadionie. Mierzynianka nie będzie faworytem, ale pokrzepiona ostatni-

mi, małymi sukcesami chce przstraszyć Chemika. Początek w sobotę o godz. 14 na obiekcie Mierzynianki. ●

Trener Łukasz Borger: - Drużyna cementuje się, z meczu na mecz wygląda lepiej

Jesień do zapomnienia. Tanowia i Ehrle blisko, ale powalczą o utrzymanie

Piłka nożna

Przed sezonem w Tanowiu i Ehrle nie obiecywano złotych gór. Każdy chciał zapewnić sobie utrzymanie. Nie będzie to łatwe

Aleksander Stanuch
sport@gs24.pl

Tanowia Tanowo i Ehrle Dobra Szczecińska w grupie północnej szczecińskiej klasy okręgowej nie są kandydatami do awansu i nikt ich w takiej roli nie postrzegał. Dla ligowych średniaków celem numer jeden jest oczywiście utrzymanie, ale po 11 spotkaniach możemy stwierdzić, że zrealizowanie tego planu nie będzie proste.

Ehrle ma na koncie zaledwie dwa punkty i zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli, wyprzedzając jedynie Zootechnik Kolbacz. Zespół jest

w kryzysie, ponieważ przegrał ostatnie osiem spotkań, a niektóre z nich bardzo wysoko. Ehrle ma drugą najgorszą defensywę w lidze i najsłabszą ofensywę. Do bezpiecznej strefy drużyna traci na razie pięć punktów, ale liczba spadkowiczów może zostać powiększona. Do końca rundy zostały cztery mecze i na pewno musi dojść do odblokowania w głowach zawodników, bo Ehrle wciąż czeka na pierwsze zwycięstwo w tym sezonie.

Dwie wygrane ma za to Tanowia Tanowo, która znajduje się tuż nad strefą spadkową. Nie jest to bilans zwalający z nóg, ale przebieg spotkań Tanowii świadczy o tym, że rywalizacja była bardziej zażęta niż w przypadku Ehrle. Wysokie porażki, np. z Flotą Świnoujście nie mogą nikogo dziwić. Kibice z Tanowa wciąż czekają na pierwszą wygraną swoich ulubieńców na włas-



► Ekipa Ehrle Dobra nie ma ostatnio najlepszego okresu. Przegrała osiem spotkań z rzędu

8

PORAŻEK z rzędu zanotowała w ostatnim czasie ekipa Ehrle Dobra

nym obiekcie. 13 listopada Tanowia na wyjeździe zagra derbowe spotkanie właśnie z Ehrle. ●

1. Flota Świnoujście	11	28	58-12
2. Wicher Brojce	11	27	28-15
3. Mewa Resko	11	27	26-13
4. Masovia Maszewo	11	25	36-17
5. Błękitni Trzygłów	11	19	27-17
6. Sparta Gryflice	11	18	17-21
7. Iskierka Szczecin	11	16	25-15
8. Orzeł Łożnica	11	16	24-26
9. Promień Mosty	11	16	26-29
10. Pomorzanie Nowogard	11	15	15-19
11. Pomorzanie Kąpieł	11	13	18-25
12. Odrzanka Radziszewo	11	11	17-21
13. Sarmata Dobra	11	11	13-22
14. Tanowia Tanowo	11	7	14-29
15. Ehrle Dobra Szczecińska	11	2	11-38
16. Zootechnik Kolbacz	11	1	12-48

Czas na doskonalenie gry

● Siatkarki Chemika Police prowadzą w Orlen Lidze dzięki dwóm zwycięstwom ● Do grudnia rywalizują tylko o mistrzostwo Polski, jest więc trochę czasu na doskonalenie sposobu gry

Ekstraklasa siatkarek

Sebastian Szczytkowski
sport@gs24.pl

Drużyna mogła sprawdzić się w meczach o stawkę po ośmiu tygodniach przygotowań. Ten okres zaplanował po raz pierwszy trener Jakub Głuszak, pod wodzą którego Chemik nie poniósł jeszcze porażki. Do dyspozycji miał większość siatkarek. Wyjątki stanowiły reprezentantki Polski, które dołączyły do zespołu krótko przed inauguracją. To Aleksandra Krzos, Malwina Smarzek i Joanna Wołosz.

- Nie było litości i odpuszczania - zaznaczyła Aleksandra Jagieło, kapitan Chemika. - Druga strona medalu jest taka, że każda z nas jest profesjonalistką i zdążyliśmy przekonać się, że dobry sezon jest efektem dobrego okresu przygotowań.

Pierwszym rywalem Chemika Police był PTPS Piła. Mistrzyni kraju górowały przede wszystkim w ataku i bloku, wygrały 3:0, a Głuszak pozwolił zadebiutować w nowych barwach trzem siatkarkom: Nikoli Abramajts, Jelenie Blagojević i Katarzynie Zaroślińskiej. Kibice mogli też zobaczyć w akcji Aleksandrę Krzos, która wróciła do klubu. - Nie graliśmy jesz-



► Katarzyna Zaroślińska (w ataku) świetnie weszła w pierwszy swój sezon w Chemiku. W dwóch spotkaniach zdobyła najwięcej punktów

cze na ekstra poziomie. Popelniliśmy dużo błędów własnych, na które nie mamy przyzwolenia - powiedziała Katarzyna

Zaroślińska, która przywitała się z kibicami zdobyciem 20 punktów. - Trenerzy dostali materiał do przeanalizowania i tak na-

prawdę czeka nas praca nad każdym elementem.

Zaroślińska zdobyła najwięcej punktów również w drugim

meczu z Pałacem Bydgoszcz i dostała nagrodę MVP. Dobrze zaprezentowała się Agnieszka Bednarek-Kasza, która królowa-

ła w zagrywce i bloku. Chemik przegrał pierwszego seta, miał kłopot w drugim i dopiero po zmianach doprowadził do wyniku 3:1.

Dzięki dwóm zwycięstwom Chemik prowadzi w Orlen Lidze. Dopiero w grudniu rozpocznie walkę w Lidze Mistrzyń, więc ma czas na dojście do szczytowej formy. W sobotę o godzinie 17 podejmie Legionovię Legionowo, a tydzień później pojedzie na teren Developresu SkyRes Rzeszów, który ma silny skład.

- Październik i listopad to czas na doskonalenie gry, żeby w grudniu pokazać w Europie taki styl, jaki chcemy. Kibice, którzy przyjdą do hali, zobaczą charakter i coś unikalnego, czego nie będzie mieć inna drużyna. Obecnie próbujemy zbudować podobną serię jak na początku poprzedniego sezonu - zapowiedział Głuszak. ●

1. Chemik Police	2	6	6:1
2. Budowlani Łódź	2	6	6:2
3. Muszynianka Muszyna	2	5	6:3
4. Impel Wrocław	2	4	5:3
5. BKS Bielsko-Biała	1	3	3:1
6. Budowlani Toruń	1	3	3:0
7. Developres Rzeszów	2	3	4:3
8. Atom Trefl Sopot	2	3	4:3
9. MKS Dąbrowa Górnicza	2	2	3:5
10. EKS Łódź	2	2	3:5
11. Legionovia Legionowo	2	1	3:6
12. KSZO Ostrowiec Św.	2	1	2:6
13. Pałac Bydgoszcz	2	0	2:6
14. PTPS Piła	2	0	0:6

FOT. DARIUSZ BŁOCH

Ligowy niedosyt i problem PSPS Chemika z własnym obiektem

I liga siatkarek

Zawodniczki PSPS Chemika Police przegrały trzy z pięciu meczów w rozgrywkach. Na dodatek musiały wyprowadzić się z własnej hali

Sebastian Szczytkowski
sport@gs24.pl

Porażka 1:3 z Jokerem Świecie była trzecią PSPS Chemika Police w sezonie. Mocno przebudowana drużyna nie pokonała jeszcze rywalek z górnej połowy tabeli i plasuje się bliżej jej dna niż szczytu. Dokładnie na 8. miejscu z sześcioma punktami za zwycięstwa z AZS Politechniką Opolską oraz NOSiR Nowy Dwór Mazowiecki.

- Oczywiście, czuję niedosyt na tym etapie sezonu, ponieważ zdążyliśmy już stracić sześć oczek, które mogliśmy zdobyć - powiedział Mariusz Bujek, trener Chemika.



► Nasza drużyna jest w marnych nastrojach, nieco załamana, więc trudno jest powiedzieć, jak zagra w Krośnie - mówi trener Bujek

Trzeci raz z rzędu Joker zwyciężył z policzankami i ponownie oddał im tylko jednego, tym razem trzeciego seta. W pozostałych przyjeździe były skuteczniejsze, bardziej konsekwentne. Zdaniem trenera Andrzeja Nadolnego świecianki zagrały najlepszy mecz w tym sezonie pierwszej ligi.

- Popelniliśmy za dużo błędów własnych i to jest główna przyczyna porażki. Przede wszystkim w obronie. Rywalki były natomiast skuteczne w ataku. Mamy niską rozgrywką i to rodzi problem w trzech ustawieniach pod siatką - analizował trener Bujek.

Następnym rywalem PSPS Chemika będą Karpaty Krosno. Tydzień temu drużyna z Podkarpacia została boleśnie potrakowana przez SMS PZPS Szczecin. W drugim i trzecim secie przegrała kolejno 15:25 i 13:15. Karpaty mają tylko

Trener Bujek:
- Potrzeba czasu, by przyzwyczaić się na nowo. Stajemy w obliczu wyzwania

punkt za doprowadzenie do tie-breaku w spotkaniu z WTS Solną Wieliczka i zamkają tabelę.

- Nasza drużyna również jest w marnych nastrojach, nieco załamana po dwóch porażkach z rzędu, więc trudno jest powiedzieć jak zagra w Krośnie. Oczywiście, lepiej jest powalczyć teraz z Karpatami, które miały gorszy start sezonu, ale wcale nie będzie łatwo. Ich hala to teren, gdzie gra się trudno - przypomniał szkoleniowiec PSPS Chemika.

Po powrocie z Krosna siatkarki nie zagrają już w hali OSiR w Policach. Mecz z Jokerem

Świecie był pożegnaniem z obiektem, w którym Chemik dwa razy świętował mistrzostwo Polski i trzykrotnie puchar. Teraz przejdzie gruntowną przebudowę.

- To poważny problem organizacyjny i sportowy. Przygotowaliśmy się do sezonu w jednej hali, będziemy trenować i grać mecze w innych. Potrzeba czasu, by przyzwyczaić się na nowo. Stajemy w obliczu dużego wyzwania - dodał Bujek. ●

1. Wisła Warszawa	5	15	15:2
2. Proxima Kraków	5	12	12:5
3. Joker Świecie	5	11	13:7
4. WTS Solna Wieliczka	5	11	12:6
5. SMS PZPS Szczecin	5	10	12:6
6. MKS Kalisz	5	7	10:10
7. AZS Politechniki Gliwice	5	7	9:9
8. PSPS Chemik Police	5	6	7:9
9. Nike Węgrów	5	5	7:11
10. NOSiR Nowy Dwór	5	3	3:13
11. AZS Politechniki Opole	5	2	4:15
12. Karpaty Krosno	5	1	4:15

Następna kolejka: Karpaty Krosno - PSPS Chemik Police.